

Francesco Totti wziął udział w programie Maurizio Costanzo Show, w Canale 5, w którym udzielił wywiadu.

Twój syn Cristian gra w młodzikach Romy. Chodzisz go oglądać? Pyta ciebie o wskazówki?

- Często chodzę go oglądać. Nie pyta mnie o wskazówki, miałem nadzieję, że może uprawiać inny sport, nie jest mu łatwo ze względu na nazwisko.

Czyją zasługą jest trwała rodzina?

- Ilary, trzyma cały dom. Miałem szczęście ją poznać, zwłaszcza dlatego, że profesjonalny piłkarz musi czuć się dobrze w głowie.

Jak nazwiecie trzecie dziecko?

- Jeszcze nie myśleliśmy. Nie chcemy wiedzieć czy to dziewczynka czy chłopak.

To prawda, że na plaży w Sabaudii zebrałeś wszystkie dzieciaki, aby grać z nimi?

- To prawda, również ja czuję się wciąż małym chłopcem.

Co zrobisz gdy będziesz starszy?

- Jeszcze nie myślałem. Gra wciąż mnie cieszy i czuję się dobrze pod względem fizycznym. Starzeję się, dochodzę prawie do końca, wiem o tym, jednak będę kontynuował grę dopóki pozwoli mi na to moje ciało. Mam jeszcze 2-3 lata na pomyślenie o tym.

Jesteś zadowolony?

- Bardzo. Uważam się za szczęściarza z rodziną i dziećmi. Czuję się dobrze i niczego mi nie brakuje.

Rodzina?

- Posiadanie rodziny, która pomogła mi się rozwinąć jest moją siłą. Mój ojciec mówi mi cały czas, że jestem "cienki" [śmiech], być może naprawdę tak myśli.

Autor: abruzzo